

Sygn. akt I ACa 484/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Beata Węgrowska- Płaza

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 180/12

**I. oddala apelację;**

**II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;**

**III. przyznaje radcy prawnemu J. J. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA T. Żelazowski SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 484/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2012 r. A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. na swą rzecz kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kwoty 300.000 zł na wskazany cel społeczny, a nadto domagał się zwrotu kosztów

procesu. Podnosił, iż mimo swego złego stanu psychicznego został osadzony w Areszcie Śledczym w S., gdzie nie podjęto żadnych działań zmierzających do zapobieżenia zagrożeniu zdrowia i życia powoda, w konsekwencji czego A. P. podejmował próby samobójcze, dokonywał samouszkodzeń i doznał rozstroju zdrowia.

Pozwany Skarb Państwa - Areszt Śledczy w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej. Argumentując swoje stanowisko na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w stosunku do pozwanego w okresie powyżej 3 lat wstecz od daty wniesienia pozwu, oraz uzasadniał, że działania pozwanego w stosunku do powoda były zgodne z prawem.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 180/12, Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. J. kwotę 7.200 zł plus 23% VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną powodowi z urzędu (pkt III).

Sąd Okręgowy wydał wyrok tej treści po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych, z których wynikało, że A. P. przebywał w pozwanym Areszcie Śledczym w S. jako osadzony w okresach od 5 do 7 listopada 2002 r., od 24 stycznia do 15 września 2006 r., od 8 października 2007 r. do 18 stycznia 2008 r., od 17 października 2008 r. do 5 listopada 2011 r. oraz od 14 grudnia 2011 r. do 27 stycznia 2012 r. Powód przebywając w pozwanym Areszcie Śledczym w S. na wnioski wychowawcy był wielokrotnie konsultowany przez psychologa. Powód był karany dyscyplinarnie. Osadzony wielokrotnie dokonywał czynów autoagresywnych i samouszkodzeń. Powód uczestniczył w podkulturze przestępczej zwanej „grypsujący”, z której zrezygnował 2 listopada 2011 r. Powód podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. objęty był opieką medyczną zarówno podstawową, jak i specjalistyczną. Znajdował się pod wzmoczoną opieką psychologiczną, wychowawczą, a także medyczną. Był o osobą niewspółpracującą z pracownikami szpitala, nie przyjmował zaleconych leków. Powód niejednokrotnie symulował swój zły stan zdrowia, czy też przedawkowanie leków. Poza tym dokonywał on samouszkodzeń. Osadzony nie miał poważniejszych konfliktów ze współosadzonymi. W dniu 9 października 2007 r. powód dokonał samookaleczenia, miał liczne rany cięte strony dłoniowej przedramienia lewego. W trakcie hospitalizacji powód dokonał samookaleczenia. W dniach 7 i 11 kwietnia 2008 r. powód umyślnie nadużył leków, skutkiem czego zatrul się. W dniu 3 kwietnia 2009 r. powód po raz kolejny umyślnie nadużył leków. Został przyjęty do Oddziału Chorób Wewnętrznych Zakładu Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w S., gdzie przebywał do 10 kwietnia 2009 r. Został wypisany w stanie dobrym, z zaleceniem stosowania ścisłej kontroli podawanych leków, zbadania moczu, podawania wskazanych leków, zastosowania wzmoczonej opieki psychologiczno-penitencjarnej, przydzielenia powodowi dolnego łóżka. W dniu 17 września 2007 r. lekarz medycyny specjalista psychiatra Ż. K. wydała zaświadczenie lekarskie, w którym wskazała, że z uwagi na toczący się u powoda proces zapalny kości, powodujący konieczność dalszej rehabilitacji ruchowej w warunkach ambulatoryjnych oraz powtarzające się napady padaczkowe, powód nie kwalifikował się wówczas na zamknięty oddział psychiatryczny, oraz zaznaczyła, że niemożliwa była kontynuacja leczenia w warunkach aresztu śledczego ani zakładu karnego, gdzie nie można było zagwarantować prawidłowego przebiegu terapii, co groziło jego zdrowiu i życiu. Wówczas powód przyjmował leki uspokajające, przeciwdepresyjne i przeciwpadaczkowe w dawkach wzrastających z powodu powtarzających się (mimo terapii) napadów drgawkowych oraz utrzymujących się myśli samobójczych. W zaświadczeniu o stanie zdrowia z 20 lutego 2008 r. lekarz neurolog, neurochirurg wskazał, iż z uwagi na występujący u powoda wysoki poziom niepokoju z lękami napadowymi konieczna jest stała kontrola psychiatry i psychologa. Lekarz zaznaczył również, że w jego odczuciu nie było wówczas możliwe odbywanie przez powoda kary pozbawienia wolności. W piśmie z 9 marca 2009 r. powód zagroził odebraniem sobie życia, w związku z powyższym Prokurator Prokuratury Rejonowej delegowany do Prokuratury Krajowej w piśmie z 16 marca 2009 r. zwrócił się do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. o objęcie A. P. szczególnym nadzorem i odpowiednią pomocą psychiatryczno-psychologiczną. Powód ponownie groził odebraniem sobie życia w piśmie z 25 marca 2009 r., którego kserokopia również została przesłana do Dyrektora Aresztu Śledczego w S.. Powód – A. P. w 2001 r. - w związku z wypadkiem komunikacyjnym - przeżył uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Po tym wypadku rozwinęła się u niego padaczka pourazowa, wymagająca stałego leczenia neurologicznego. Powód od 2001 r. znajduje się pod stałą opieką psychiatryczną, poza tym pozostaje pod stałą opieką medyczną

Poradni Neurologicznej. Wobec powoda stosowane jest leczenie farmakologiczne. Wielokrotnie zmieniano mu kuracje farmakologiczne z uwagi na małą skuteczność terapii i okresowe pojawianie się myśli suicydalnych.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo oparte na treści przepisów art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę, iż żądanie powoda uległo przedawnieniu co do zdarzeń mających miejsce przed 24 lutego 2009 r. Sąd przyjął, iż powód przebywając w pozwanej jednostce penitencjarnej miał wiedzę o jego ewentualnej krzywdzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a złożył pozew w dniu 24 lutego 2012 r., przy trzyletnim terminie przedawnienia.

Przechodząc zaś do meritum roszczenia powoda Sąd zaznaczył, iż kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało ustalenie, czy została wyrządzona powodowi szkoda w postaci znacznego pogorszenia jego stanu zdrowia psychicznego, jak i fizycznego przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej pozwanej osoby prawnej, a także czy bezprawne działania personelu Aresztu Śledczego w S. doprowadziły do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia.

Powód żądając zapłaty zadośćuczynienia wskazał, iż doszło do niezgodnego z prawem zaniechania obowiązków przez Dyrektora Aresztu Śledczego w S., albowiem w trakcie jego pobytu w areszcie nie zostały dochowane właściwe środki zapobiegawcze uniemożliwiające powodowi targnięcie się na swoje życie. W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można było przyjąć za wykazane, iż pozwany spowodował powstanie u powoda szkody w jego zdrowiu, jak też nie istnieje obiektywny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy rzekomym działaniem (zaniechaniem) pozwanego a pogorszeniem się u powoda stanem zdrowia.

Sąd zwrócił uwagę, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód zanim trafił do pozwanego Aresztu Śledczego w S. cierpiał na padaczkę pourazową, wymagającą stałego leczenia neurologicznego. W jego stanie psychicznym utrzymywały się zaburzenia depresyjno-lękowe na tle ograniczonym, wymagające stałego, długotrwałego leczenia psychiatrycznego. Było to spowodowane wypadkiem komunikacyjnym, do którego doszło w 2001 r.

Za błędne uznał Sąd twierdzenia powoda, jakoby w pozwanym Areszcie Śledczym w S. nie podjęto wobec niego żadnych działań zmierzających do zapobieżenia zagrożeniu zdrowia i życia powoda. Z dowodów zebranych w sprawie zdaniem Sądu wynika, że A. P. przebywając w pozwanym Areszcie Śledczym w S. był objęty opieką medyczną zarówno podstawową, jak i specjalistyczną. Znajdował się on pod wzmożoną opieką psychologiczną, wychowawczą, a także medyczną, zwłaszcza, że takie zalecenia kierowane były ze strony lekarzy Oddziału Chorób Wewnętrznych Zakładu Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w S.. Osadzony na wniosek wychowawców wielokrotnie był konsultowany przez psychologa. Powód był osobą niewspółpracującą z pracownikami szpitala, nie przyjmował zaleconych leków, wielokrotnie dokonywał czynów autoagresywnych i samouszkodzeń, niejednokrotnie symulował swój zły stan zdrowia czy przedawkowanie leków. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego również wnioskowano, że wobec powoda stosowane jest leczenie farmakologiczne. Sąd wskazał, że wielokrotnie zmieniano mu kuracje farmakologiczne z uwagi na małą skuteczność terapii i okresowe pojawianie się myśli suicydalnych. Działania medyczne także na wolności nie zawsze jednak przynoszą oczekiwane rezultaty. Wyraził Sąd ocenę, że w przedmiotowej sprawie brak współpracy powoda z pracownikami pozwanego okazał się jedną z przyczyn braku efektu terapeutycznego. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby personel Aresztu Śledczego w S. nie dochował właściwych środków zapobiegawczych uniemożliwiających powodowi targnięcie się na swoje życie, wskutek czego doznał rozstroju zdrowia, polegającego na znacznym pogorszeniu się jego stanu zdrowia psychicznego, jak i fizycznego oraz doprowadził do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia.

Sąd podkreślił, iż powód nie przedstawił w niniejszym postępowaniu jakichkolwiek dowodów na poparcie bezprawnego działania pozwanego, a także nie wykazał istnienia związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy rzekomym bezprawnym działaniem (zaniechaniem) pracowników pozwanego a powstałą u niego rzekomą szkodą.

Z zebranego materiału dowodowego bowiem nie wynika, że ewentualna szkoda powoda jest związku z bezprawnym działaniem pozwanej.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony powodowej o powołanie w sprawie biegłego sądowego na okoliczność stanu zdrowia powoda przed osadzeniem w Areszcie Śledczym w S. oraz jego stanu zdrowia w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w S. w okresie od października 2008 r. do kwietnia 2009 r. Sąd wyjaśnił, iż zbytecznym jest powołanie biegłego sądowego na powyższą okoliczność, ponieważ została ona przedstawiona w przedłożonej do akt dokumentacji medycznej, która nie budzi wątpliwości. Badanie szkody nastąpiłoby zaś gdyby materiał dowodowy doprowadził Sąd do przekonania o bezprawności pracowników pozwanej jednostki penitencjarnej, pozostającej w związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałymi zdarzeniami, na które powołuje się powód w swoim pozwie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie jego powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a nadto, przyznania pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem przez Sąd, iż powód nie udowodnił bezprawnego działania pozwanego, a także nie wykazał istnienia związku przyczynowo skutkowego pomiędzy rzekomym bezprawnym działaniem (zaniechaniem) pracowników pozwanego a powstałą u niego rzekomą szkodą,

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż brak współpracy powoda z pracownikami pozwanego okazał się jedną z przyczyn braku efektu terapeutycznego bez przeprowadzenia w tym zakresie dowodu z opinii biegłego, w przypadku gdy ocena taka wymagała wiadomości specjalistycznych z zakresu medycyny co uzasadniało zasięgnięcia opinii biegłych.

Apelujący uzasadniał, iż Sąd I instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w wyniku czego doszło do sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie zdaniem skarżącego nie jest możliwe ustalenie, iż powód był osobą niewspółpracującą z pracownikami szpitala, jak również nie przyjmował zalecanych leków. Nie potwierdzają powyższego ani zapisy akt osobowych ani zeznania zeznań świadków: Ż. K., H. J., J. B. czy I. K.. Kwestia braku współpracy powoda z pracownikami szpitala pojawia się w datowanej na dzień 23 maja 2012 r. notatce sporządzonej przez dyrektora Szpitala Aresztu Śledczego w S. J. A. oraz w jego zeznaniach. Nie potwierdził powyższych zachowań sam powód, jak również świadek H. J. przebywający z powodem w celi, a także Ż. K., J. B. czy I. K., którzy to świadkowie złożyli zeznania wyłącznie co do stanu zdrowia powoda i przebiegu jego leczenia przed osadzeniem w Areszcie Śledczym w S.. Zarzucono, iż Sąd nie podał w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku przyczyn, z jakich przyznał wyłączną wiarygodność zeznaniom J. A., w sytuacji gdy wskazywane przez świadka okoliczności braku współpracy powoda z pracownikami szpitala oraz nieprzyjmowania przez powoda leków nie zostały potwierdzone wpisami w historii choroby z zakładu Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w S. Oddział Chorób Wewnętrznych w S. Oddział Chorób Wewnętrznych czy też w książeczce zdrowia osadzonego. W książeczce zdrowia osadzonego widnieją dwa wpisy z 29 marca 2009 r., kolejny wpis pochodzi z 2 kwietnia 2009 r., wcześniejsze zaś wpisy pochodzą z 31 grudnia 2008 r., 30 stycznia 2009 r. oraz 13 marca 2009 r., te wskazują jedynie na zalecenie kontroli podawania leków bez jakiegokolwiek uzasadnienia takich zaleceń. Zdaniem powoda brak wcześniejszych wpisów dotyczących odmowy przyjmowania leków nie pozwala na przyjęcie, iż poza zdarzeniem z dnia 29 marca 2009 r. miały miejsce takie sytuacje. Odnośnie symulowania stanu zdrowia zarzucono, iż pozwany nie przedstawił w toku postępowania dowodów, które pozwalałyby na takie ustalenia. Nie wynika to ze znajdującej się w aktach dokumentacji medycznej. Jeżeli chodzi natomiast o przyjęcie przez Sąd, iż powodowi wielokrotnie zmieniano kuracje farmakologiczne, to podkreślono, że

takie stwierdzenie pojawia się w zaświadczeniu lekarskim z dnia 19 grudnia 2003 r. wystawionym przez Ż. K. i nie można dokonywać przez ten pryzmat oceny skuteczności terapii w czasie pobytu powoda w Areszcie od października 2008 r. Powód powtórzył, iż w Areszcie Śledczym w S. nie podjęto wobec niego żadnych działań zmierzających do zapobieżenia zagrożeniu życia i zdrowia powoda. Błędnie zaś Sąd wskazuje, iż powód był objęty opieką medyczną podstawową, jak i specjalistyczną, a także znajdował się pod wzmożoną opieką psychologiczną oraz był wielokrotnie konsultowany przez psychologa, co miało stanowić właśnie przejaw działań zmierzających do zapobieżenia zagrożeniu życia i zdrowia powoda. Tymczasem powód był konsultowany przez psychiatrę oraz psychologa, jednakże opieki tej nie da się zakwalifikować jako wzmożoną. Apelujący szczegółowo wyliczył niektóre z tych wizyt. Brak jest też dowodów, iż pozwany zapewnił powodowi zalecaną wzmożoną obserwację, gdyż nie przesądza o tym zdaniem apelującego wpis wychowawcy z dnia 19 marca 2009 r. do jego akt osobowych. W tym stanie rzeczy powód przekonywał, że wykazał zarówno bezprawne działanie pozwanego z art. 417 § 1 k.c. oraz z art. 448 k.c., jak i związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem (zaniechaniem) pracowników pozwanego a powstałą szkodą, której ustalania rozmiarów Sąd zaniechał.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny co do zasady odpowiadający treści tych dowodów, a Sąd Apelacyjny przyjął go za własny, z jednym wyjątkiem dotyczącym ustaleń odnośnie wielokrotnej zmiany powodowi kuracji farmakologicznych, o czym będzie jeszcze szerzej mowa. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi bowiem powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegład Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). W ocenie Sądu II instancji brak jest również w zasadniczej części podstaw do formułowania wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych, czy też naruszenia przepisów prawa materialnego.

Apelujący próbował podważyć prawidłowość zaskarżonego wyroku przez pryzmat podniesionego zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z treścią zebranego materiału dowodowego. O tyle jednak zarzut ten został nieprawidłowo sformułowany, że apelujący wywodził go z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem sam przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Tym niemniej w dalszej części apelacji zostały skonkretyzowane zastrzeżenia w stosunku do oceny poszczególnych dowodów, co umożliwiło Sądowi odwoławczemu poddanie kontroli instancyjnej skonstruowanego w ten sposób zarzutu.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu

skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Odnosząc te ogólne uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy zaznaczyć że ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy w żaden sposób nie naruszała dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie stwierdził uchybień zasadom logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów przez Sąd pierwszej instancji, bądź jej wybiórczości, które stanowiłyby podstawę do ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia.

Analizę szczegółowych zarzutów skarżącego powoda należało jednak poprzedzić istotną uwagą wstępną dotyczącą podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zasadnie Sąd I instancji wskazał, że za przedawnione uznać należało roszczenia A. P. związane ze zdarzeniami mającymi miejsce w okresie jego pobytu w Areszcie Śledczym w S. przed dniem 24 lutego 2009 r. Takiego stanowiska nie negował sam apelujący, a podziela je Sąd Apelacyjny jako nie tylko sąd kontrolny, ale i sąd merytoryczny. W konsekwencji zaś relewantnymi - pod kątem oceny istnienia przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanego Skarbu Państwa za szkodę powoda – mogły zostać uznane okoliczności będące przejawem bezprawnego działania pozwanego, wskutek czego w dniu 3 kwietnia 2009 r. powód targnął się na swoje życie (z czym wiązał swoją szkodę niemajątkową), zaistniała po dniu 23 lutego 2009 r. Należy jednak zaznaczyć, że powód w piśmie procesowym z dnia 13 sierpnia 2012 r. (karty 187 – 189 akt) jednoznacznie wskazał, że roszczenie objęte pozwem dotyczy wyłącznie zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2009 r. Wskazane w pozwie okoliczności związane z wcześniejszymi próbami samobójczymi podniesione zostały wyłącznie celem przedstawienia okoliczności związanych z wiedzą pozwanego co do stanu psychicznego powoda i możliwości podjęcia kolejnej próby w tym zakresie. Wobec tego rodzaju sprecyzowania podstawy faktycznej żądania kwestia przedawnienia nie miała znaczenia.

Skarżący wiązał zarzut wadliwej oceny dowodów z ustaleniami Sądu I instancji dotyczącymi: braku jego współpracy z personelem, odmowy przyjmowania przez niego leków, symulowania złego stanu zdrowia oraz dokonywania wielokrotnej zmiany terapii farmakologicznej.

Nie można podzielić argumentacji apelującego, która zarzuca, że zeznań świadka J. A. odnośnie braku współpracy powoda z pracownikami szpitala oraz braku przyjmowania zalecanych leków nie potwierdzają dowody z dokumentów ani zeznania świadków. Jeśli chodzi o wymienionych w tym kontekście świadków Ż. K., J. B. oraz I. K., to bez wątpienia ich zeznania nie mogły poświadczyć treści zeznań złożonych przez J. A. z tej przyczyny, że mieli oni kontakt z powodem w okresie, kiedy nie przebywał jeszcze w Areszcie Śledczym w S.. Jak zdążył zauważyć sam apelujący, a co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach ww. świadków, byli oni przesłuchiwani na inne okoliczności, aniżeli świadek J. A.. J. B., I. K., czy Ż. K. są lekarzami, którzy mieli kontakt z powodem z różnym natężeniem wyłącznie w czasie jego pobytu na wolności, to oni wtedy zajmowali się jego leczeniem i odbywali z nim konsultacje. W rezultacie trudno w zeznaniach tychże świadków poszukiwać potwierdzenia kwestii dotyczących ściśle zachowania A. P. w warunkach izolacji – czy to jego współpracy z personelem Aresztu Śledczego, czy to przyjmowania leków w Areszcie Śledczym, o czym zeznawał J. A.. Odnośnie natomiast zeznań H. J. to świadek ten istotnie nie wskazywał okoliczności, o których zeznał z kolei J. A.. Tym niemniej z samego faktu, iż o jakis sytuacjach H. J. nie zeznał, nie można wyprowadzić jeszcze wniosku, że z pewnością takie sytuacje nie miały miejsca. Mimo więc, że na ten temat brak jest wypowiedzi świadka H. J., to okoliczności te – które kwestionuje apelujący - w sposób jednoznaczny wynikają z zeznań świadka J. A..

Nie sposób natomiast z góry zdyskwalifikować wiarygodności jego zeznań wyłącznie przez wzgląd na okoliczność, że jest on pracownikiem szpitala w pozwanym Areszcie Śledczym. W judykaturze powszechnie wyrażany jest pogląd,

iż ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 października 2006 r., III APa 40/06, LEX nr 214286). Przy czym pozbawione podstaw jest także stanowisko apelującego, który podstaw do odmowy wiary zeznaniom J. A. upatruje w okoliczności, że nie są zgodne z twierdzeniami powoda. Należy w związku z tym przypomnieć, iż samo gołosłowne twierdzenie strony, w sposób naturalny i oczywisty zainteresowanej korzystnym dla niej wynikiem sprawy, a dotyczące okoliczności istotnych dla sprawy, nie stanowi dowodu, lecz wymaga udowodnienia innymi środkami dowodowymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Sąd Apelacyjny nie podzielił zarazem zarzutu apelującego, jakoby Sąd Okręgowy niezasadnie dał wiarę tylko zeznaniom świadka J. A., które to miałyby stanowić jedyny dowód braku współpracy powoda z lekarzami, odmowy przyjmowania przez niego leków czy symulowania złego samopoczucia. Należy podkreślić, iż zeznania tego świadka znajdują po części potwierdzenie w zeznaniach świadka P. M.. Jak już wyżej wskazano, nie mogły one znaleźć potwierdzenia w zeznaniach świadków Ż. K., J. B. oraz I. K.. Niezależnie od tego oceniane zeznania znalazły uwiarygodnienie w notatkach z 23 maja 2012 r. (k. 134-135 akt) i z 14 maja 2012 r. (k. 136 akt), czy wreszcie we wpisach w książeczce zdrowia powoda (o czym będzie jeszcze szerzej mowa). Należało też zwrócić uwagę, że sam powód w swoich zeznaniach wskazywał, iż wszyscy (wychowawcy, psychiatry) twierdzili, że są z nim problemy, co w pewnym sensie również uwiarygodnia zeznania J. A..

Natomiast sama okoliczność, iż nie zostały zamieszczone pewne wpisy w dokumentacji lekarskiej (w książeczce zdrowia powoda czy historii choroby), zdaniem Sądu odwoławczego nie oznacza jeszcze, że takie sytuacje, o których zeznał J. A., nie miały miejsca. Jak wynika z treści jego zeznań oraz zeznań P. M. w dokumentach nie zawsze były odnotowywane wszystkie okoliczności, które się zdarzyły. Przyznawali oni, że wpisy były zamieszczane wedle indywidualnej oceny lekarza w zakresie znaczenia danej okoliczności oraz posiadanego w danej chwili czasu. Odnotowywanie pewnych sytuacji zależało więc od rodzaju zgłaszanych zastrzeżeń czy objawów i oceny ich ważkości przez lekarza, jak i często po prostu od czasu, jakim lekarz dysponował. Wobec powyższego sam brak stosownych adnotacji w dokumentacji medycznej nie przesądza więc o tym, że dane sytuacje nie miały miejsca.

Co więcej, nie narusza także zasad swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. zapatrywanie Sądu Okręgowego odnośnie treści wpisów, które znajdują się w książeczce zdrowia powoda. Stanowisko zaprezentowane w apelacji w tej mierze sprowadza się de facto do przedstawienia alternatywnej możliwości interpretacji tego dowodu. Tymczasem, jak już wcześniej wyjaśniano, okoliczność, że z pewnych dowodów można wysnuć jeszcze inne wnioski, aniżeli wyprowadził Sąd I instancji, nie może stanowić samoistnie podstawy skutecznego sformułowania zarzutu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Już sam fakt, że w tej książeczce zdrowia nie było jakichkolwiek wpisów dotyczących przyjmowania leków przez powoda, a nagle w krótkim okresie czasu pojawiło się ich aż pięć, zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazuje na zaistnienie problematycznych sytuacji z tym związanych. Natomiast z wpisu datowanego na dzień 29 marca 2009 r. wprost wynika, że powód nie chciał przyjąć leków. Gdyby więc nawet zgodzić się ze skarżącym, że uzasadnienie takiego stanu rzeczy było racjonalne, a ostatecznie po rozmowie z lekarzem powód zgodził się przyjmować leki, to przecież nie zmienia to oceny, że sama w sobie odmowa przyjęcia lekarstw przez A. P. miała miejsce. Także treść czterech pozostałych wpisów, o których wspomina sam apelujący (z 31 grudnia 2008 r., 30 stycznia 2009 r., 13 marca 2009 r. i 2 kwietnia 2009 r.), w konfrontacji z zeznaniami świadków J. A. i P. M., którzy mieli stały kontakt z osadzonym powodem, zajmowali się nim i mieli możliwość oraz obowiązek obserwacji jego zachowania, pozwala w ocenie Sądu drugiej instancji na uznanie, że problem z przyjmowaniem lekarstw przez powoda rzeczywiście istniał już od pewnego czasu i zdarzenie z dnia 29 marca 2009 r. nie miało charakteru jednostkowego. Natomiast użyte w tych wpisach sformułowanie, na które zwraca się uwagę w apelacji, a odnoszące się do potrzeby kontroli podawania leków, mogłoby być interpretowane w dwojaki sposób, jednakże w powiązaniu z pozostałymi dowodami daje jak najbardziej uzasadnione podstawy do ustaleń poczynionych właśnie przez Sąd I instancji. Nie sposób przyjąć, że dowody te nie wskazują - poza zdarzeniem z dnia 29 marca 2009 r. - na wcześniejsze problemy w tym obszarze w przypadku A. P. i w związku z tym brak jego właściwej współpracy z personelem Aresztu. Trzeba podkreślić fakt, iż

owe wpisy zamieszczone w dokumentacji medycznej prowadzonej dla powoda pochodzą z okresu pomiędzy grudniem 2008 r. a kwietniem 2009 r., czyli z okresu najistotniejszego z punktu widzenia nieprzedawnionego roszczenia powoda. Dodać też wypada, iż powód został ponownie osadzony w Areszcie Śledczym w S. w październiku 2008 r., po tym jak opuścił go w styczniu 2008 r. Oceniając więc treść tych adnotacji należało dojść do wniosku, że wpisy dotyczą niemal całego okresu jego pobytu do daty próby samobójczej w dniu 3 kwietnia 2009 r., z którym to zdarzeniem powód łączy odpowiedzialność pozwanego. Dowód w postaci książeczki zdrowia powoda nie mógł zatem świadczyć o wadliwości zeznań świadków J. A. i P. M. oraz ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji.

Niezasadne okazały się także zarzuty wadliwych ustaleń oraz dowolnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy w zakresie symulowania przez A. P. swojego złego stanu zdrowia. Sam skarżący wskazuje, że okoliczności te wynikają z zeznań świadków J. A. i P. M.. Przeczy to zatem wprost zawartemu w apelacji twierdzeniu, że pozwany na te okoliczności nie przedstawił jakichkolwiek dowodów. Nie sposób też zgodzić się z powodem, iż takie dowody nie są wystarczające dla udowodnienia zaistnienia tego rodzaju sytuacji. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji świadek J. A. konkretyzował przejawy takich zachowań powoda, które związane były z symulowaniem choroby (np. wskazywanie przez niego na brak snu przez miesiąc), z jego postawą roszczeniową, domaganiem się dużej ilości lekarstw i próbami wymuszania określonych zachowań personelu pozwanego. Natomiast zgodnie z tym co wyjaśniali ww. świadkowie, a co było już przedmiotem omówienia przez Sąd Apelacyjny, niekoniecznie tego rodzaju sytuacje musiały znaleźć odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej. Brak dotyczących ich wpisów nie może zatem samoistnie podważyć wiarygodności ich zeznań o okolicznościach, które nie były po prostu formalnie odnotowywane, choć się zdarzyły. Co istotne, wspomniani świadkowie są lekarzami, osobami o odpowiednim kierunku wykształcenia, do ich zadań należała bezpośrednia obserwacja i ocena rzeczywistego stanu zdrowia powoda w konfrontacji z konkretnymi manifestowanymi objawami, z konkretnymi zdarzeniami oraz jego oświadczeniami. To oni spotykali się z powodem na bieżąco i posiadając stosowną wiedzę dokonywali w tym zakresie weryfikacji. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny jest zdania, że trudno byłoby sobie wyobrazić bardziej miarodajne środki dowodowe, gdyż to właśnie J. A. i P. M. byli najbardziej odpowiednimi osobami, aby wypowiedzieć się na temat zachowania powoda w czasie pobytu w pozwanym Areszcie. Powód zresztą nie przedstawił innego, alternatywnego sposobu, w jaki okoliczności te mogłyby zostać wykazane. Wskazywał natomiast w swoich zeznaniach, że zarówno wychowawcy, jak i psychiatra mówili do niego, że są z nim kłopoty, a także wprost oświadczył, że miał konflikty z wychowawcami. Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu jedynie doprecyzować, że kwestii tej nie można oczywiście mylić z ogólnym stanem zdrowia powoda. Czym innym są jednak konkretne dolegliwości zgłaszane personelowi medycznemu, które mają się wiązać z oczekiwaną przez powoda reakcją, a czym innym ogólny stan jego zdrowia znany personelowi.

Zasadny okazał się natomiast zarzut wadliwych ustaleń Sądu Okręgowego co do wielokrotnej zmiany kuracji farmakologicznej u powoda. Należy zgodzić się z apelującym, iż okoliczności te rzeczywiście nie wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów dotyczących okresu jego pobytu w Areszcie Śledczym w S.. Takie informacje pojawiają się co prawda w materiale dowodowym, ale jedynie w zaświadczeniu z dnia 19 grudnia 2003 r. wystawionym przez Ż. K. i nie dotyczą okresu pobytu powoda w pozwanym Areszcie. Ponadto słusznie podniósł apelujący, że bez uzyskania wiadomości specjalnych (a więc z naruszeniem treści przepisu art. 278 § 1 k.p.c.) nieuprawnione były ustalenia Sądu co do braku efektu terapeutycznego z powodu braku współpracy powoda z personelem medycznym. Przyznanie racji apelującemu w tym zakresie nie miało jednak wpływu na ostateczny wynik sprawy, albowiem nie zmienia to w dalszym ciągu prawidłowego wniosku prawnego wyprowadzonego przez Sąd Okręgowy, że w analizowanym przypadku nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności cywilnej pozwanego Skarbu Państwa.

Słusznie Sąd I instancji wskazuje, że przy tak szeroko zakreślonej podstawie faktycznej niniejszego powództwa, podstaw prawnych żądania upatrywać należało w przepisach art. 24 k.c., art. 448 k.c., art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 i 2 k.c., art. 417 k.c., czy art. 417<sup>1</sup> k.c.

Nie ulega wątpliwości, że przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych określają przepisy art. 23, art. 24, art. 448 k.c. i na ich podstawie ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych także Skarb Państwa. Przepisy art. 417 i art. 417<sup>1</sup> k.c. nie mają zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr

osobistych w postaci np. czci, dobrego imienia, godności, gdyż odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr osobistych uregulowana jest w sposób odrębny właśnie w art. 23, 24 i 448 k.c. Jedynie szczególny rodzaj dóbr osobistych w postaci zdrowia i wolności może podlegać także ochronie przewidzianej w art. 444 i 445 k.c. Jeżeli szkodę lub krzywdę wynikającą z rozstroju zdrowia wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417 § 1 lub art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. a zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. akt V CSK 352/09, Palestra 2010/5-6/236, LEX nr 584223). Stąd też w rozpoznawanej sprawie konieczne jest odróżnienie tych różnych podstaw odpowiedzialności. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi jednak do wniosku, że nie zostały spełnione przesłanki zastosowania jakiegokolwiek z powyższych regulacji.

Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Obowiązek ich wykazania spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Przy tym pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 k.c. wielokrotnie było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego), jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10, LEX nr 1111015). Jak nadto wskazuje się w judykaturze, przedmiotem deliktu organu władzy publicznej może być jedynie naruszenie konkretnej normy nakazującej (lub zakazującej) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej, nie zaś ogólne cele postępowania karnego, dyrektywy i postulaty (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 stycznia 2010 r., I ACa 596/09, OSAB 2011/2-3/15-23).

Natomiast odpowiedzialność na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest szczególnym rodzajem odpowiedzialności za samo bezprawne zachowanie, naruszające dobro osobiste. Na wstępie oceny, czy zachodzą podstawy do odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach, należy ustalić, czy i jakie dobro osobiste zostało naruszone i dopiero w razie odpowiedzi twierdzącej ocenić, czy pomimo naruszenia dobra osobistego nie zachodzi podstawa do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ze względu na brak bezprawności działania. Zgodnie bowiem z art. 24 k.c. naruszenie dobra osobistego musi być bezprawne, przy czym przepis ten przewiduje domniemanie bezprawności, co oznacza, że na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu, iż jej działanie było zgodne z prawem. To na pozwanym ciąży więc obowiązek obalenia tego domniemania. Natomiast na powodzie spoczywa z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że swym działaniem pozwany istotnie naruszył jego dobra osobiste oraz że to naruszenie i powstała szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z takim bezprawnym działaniem pozwanego. Konstrukcję z art. 24 k.c. stosuje się w odniesieniu do roszczeń opartych na art. 448 k.c.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy tak rozumiane przesłanki odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa z opisanych wyżej dwóch podstaw prawnych nie zostały wykazane. W przypadku odpowiedzialności deliktowej pozwanego należało stwierdzić, że A. P. nie wykazał bezprawności działania pozwanego ani związku przyczynowego, a tym samym brak było podstaw do stosowania przepisów art. 444 k.c. i art. 445 k.c. Natomiast w reżimie odpowiedzialności za samo naruszenie dóbr osobistych w świetle zgromadzonego i szczegółowo już omówionego materiału dowodowego pozwany na pewno obalił domniemanie bezprawności swego działania (zaniechania) w zakresie nadzoru sprawowanego nad osadzonym powodem, a zarazem powód nie zdołał dowieść istnienia normalnego związku przyczynowego między - w jego ocenie - nieprawidłowościami po stronie postępowania pozwanego względem niego i jego próbą samobójczą z dnia 3 kwietnia 2009 r. poprzez zamierzone nadużycie leków.

Trzeba zaakcentować, że nie zostały nawet przez powoda wskazane naruszone regulacje, które czyniłyby działania pozwanego bezprawnymi. Strona powodowa w toku całego postępowania poprzestała wyłącznie na ogólnym stwierdzeniu, iż pozwany Skarb Państwa nie podjął działań zapobiegających próbie samobójczej, której skutkiem

stał się rozstrój zdrowia powoda i naruszenie jego dobra osobistego w tym zakresie. Także nawet w apelacji strona powodowa nie wskazuje na dowody, z których miałyby wynikać bezprawne działanie pozwanego, a tylko stara się zdyskwalifikować dowody, z których wynikają okoliczności przeciwnie. Sąd Apelacyjny zatem zaznacza, że tak skonstruowana argumentacja w żadnym razie nie mieści się w pojęciu wykazania przesłanek odpowiedzialności. Natomiast z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynikało, że w pełni zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, iż powód był objęty zarówno podstawową, jak i specjalistyczną opieką zdrowotną. Wbrew stanowisku skarżącego uzasadnione było również ustalenie dotyczące pozostawiania powoda pod wzmożoną opieką psychologiczną oraz wielokrotnego poddawania go konsultacjom z psychologiem.

Sam skarżący, polemizując z tymi ustaleniami, przecież wskazywał, że w okresie od osadzenia w Areszcie w październiku 2008 r. do dnia wyartykułowania przez niego pierwszej groźby samobójczej w piśmie skierowanym do prokuratora (o czym pozwany został poinformowany pismem z dnia 16 marca 2009 r.) miały miejsce trzy konsultacje powoda u psychiatry w dniach: 31 grudnia 2008 r., 30 stycznia 2009 r. i 13 marca 2009 r. Nadto apelujący dodawał, że konsultacje psychologiczne odbywały się nie częściej niż raz w miesiącu, a w okresie od 25 marca 2009 r. do 2 kwietnia 2009 r. ich ilość raptownie wzrosła. Nie kwestionował prawdziwości notatek lekarza psychologa P. M., z których wynika, że A. P. był na konsultacjach u niego kolejno w dniach: 25 marca, 27 marca, 30 marca i 2 kwietnia 2009 r. Taka zbieżność czasowa gwałtownego wzrostu ilości spotkań powoda z psychologiem, z treścią przesłanego Dyrektorowi Aresztu Śledczego w S. przez prokuratora pisma powoda z 16 marca 2009 r. zawierającego informację powoda o woli odebrania sobie życia, przemawia za tym, iż powodowi zostało zapewnione w tej sytuacji właściwe wsparcie psychiatryczno-psychologiczne. Po uzyskaniu sygnału o groźbach samobójczych powód był konsultowany co dwa-trzy dni, co z pewnością można nazwać opieką psychologiczną o charakterze „wzmożonym”, wykraczającą poza przyjęte standardy. Natomiast przesłuchani w charakterze świadków lekarze J. A. i P. M. potwierdzili podjęcie względem powoda tych czynności. W notatkach z konsultacji psychologicznych zostały zaś zawarte zapisy dotyczące konieczności wzmożonej obserwacji nad powodem. Przy czym pomimo wskazywania przez świadków, iż dane w tym zakresie znajdują się w dokumentach ochrony, stosowny wniosek dowodowy w tej mierze nie został złożony przez powoda i w związku z tym nie ma sposobności weryfikacji na tej drodze realizacji tych zaleceń zawartych w dokumentacji lekarskiej. Z kolei zeznający w sprawie współosadzony R. O. mimo zastrzeżenia, iż nie zaobserwował wzmożonej obserwacji, to jednak przyznawał, że powód był pod opieką psychiatry i zapewne psychologa, a nadto wychowawca codziennie przychodził do ich celi. Z kolei okoliczność, iż współosadzeni nie zauważyli wzmożonej obserwacji A. P. przez personel pozwanego, wcale jeszcze nie oznacza, że faktycznie nie była wykonywana, skoro sama jej istota wyraża się w zachowaniu dyskrecji. Z pewnością także nie można utożsamiać wzmożonej obserwacji wyłącznie z zastosowaniem monitoringu, który przecież również nie daje gwarancji, iż osoba w monitowanej celi nie targnie się na swoje życie.

Ponadto z treści wpisu wychowawcy W. S. znajdującego się w aktach osobowych powoda z dnia 19 marca 2009 r. zdaniem Sądu Apelacyjnego wynika, mając na względzie także treść zeznań świadków, że wobec powoda zastosowano stałą obserwację w oddziale. W tym względzie zupełnie niezrozumiałe jest zawarte w apelacji stwierdzenie, że w związku ze specyfiką aresztu śledczego wszyscy osadzeni są pod stałą kontrolą i obserwacją strażników. Gdyby rzeczywiście chodziło tylko o taką ustawowo sprawowaną kontrolę nad osadzonymi, to w ogóle nie byłoby potrzeby zamieszczania wpisu dotyczącego tej kwestii w aktach osobowych powoda i to nie dopiero w pięć miesięcy po jego osadzeniu w Areszcie Śledczym w S.. Wzgląd na powyższe prowadzi do wniosku, iż w przedmiotowej adnotacji chodzi o szczególny rodzaj obserwacji, którym został objęty A. P.. W ocenie Sądu II instancji nie jest przy tym rozstrzygające powoływanie się przez apelującego na zawarte w notatce posłużenie się określeniem „2a”. Nie sposób bowiem uznać, że dotyczy ono akurat oznaczenia bloku, w którym przebywał powód, gdyż takie określenie mogło mieć odmienną treść, funkcję, czy znaczenie. Kwestia ta nie była jednak przedmiotem dowodów ani nawet twierdzeń powoda na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Poza tym nawet powiązanie znaczenia określenia „2a”, którym posłużył się wychowawca w owym wpisie, akurat z miejscem osadzenia powoda oraz ustalenie, że powód przebywał na oddziale A2 (zwraca tu jednak uwagę nawet odmienna pisownia w stosunku do treści wpisu- „2a”) dopiero od dnia 24 marca 2009 r., wcale nie oznaczałoby, że takie działania - zgodnie z zamieszczoną informacją - nie były w rzeczywistości podejmowane wobec powoda, zwłaszcza w tym kluczowym okresie bezpośrednio poprzedzającym próbę samobójczą.

Znamienne jest przy tym, że powód nawet nie sprecyzował w czym miałyby się wyrażać bezprawność czynności pozwanego, nie przedstawił jakie procedury nie zostały zachowane, ani w czym konkretnie upatrywał wadliwości działania służb więziennych pozwanego i jakich to działań zmierzających do zapobieżenia zagrożeniu życia i zdrowia powoda zaniechano, poza tymi, które jak wykazano zostały podjęte. Z treści omówionych dokumentów, zeznań świadków, w szczególności przesłuchanych dwóch lekarzy zajmujących się A. P. w trakcie jego osadzenia w Areszcie Śledczym w S. od października 2008 r., jak również z faktów przyznanych przez samego powoda w treści apelacji, słusznie natomiast wywodził Sąd Okręgowy, iż nie sposób jest zasadnie twierdzić o jakiegokolwiek bezprawności w działaniach pozwanego. Z dowodów tych wynika, że powód miał zapewnioną pomoc psychiatryczno-psychologiczną, która była szczególnie zintensyfikowana właśnie w tygodniu poprzedzającym jego próbę samobójczą (odbył konsultację z psychologiem dosłownie jeszcze dzień wcześniej), był nakłaniany przez personel do systematycznego przyjmowania zaleconych leków, ich podawanie pozostawało po kontrolą, odwiedzał go w celi wychowawca, zwracano też na niego baczniejszą uwagę w porównaniu do innych osadzonych.

Co równie istotne, dla dokonania pełnej oceny takiego zachowania pozwanego (przy sprecyzowaniu przez powoda rzekomych zaniedbań), zwłaszcza pod kątem istnienia związku przyczynowego między nim a próbą samobójczą powoda z 3 kwietnia 2009 r., niezbędne było uzyskanie przez sąd wiadomości specjalnych. Sąd Apelacyjny z kolei stwierdza, że wprawdzie wniosek o powołanie biegłego został zgłoszony przez stronę powodową, jednakże analiza sformułowanych w pozwie tez dowodowych prowadzi do wniosku, że odnosiły się, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy, do okoliczności nie dotyczących kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest tym samym możliwa ocena w zakresie sygnalizowanych przez świadków rozbieżności pomiędzy ich obserwacjami odnośnie symulowania przez powoda objawów chorobowych a treścią przedłożonych przez niego zaświadczeń lekarskich. Niemożliwa jest także ocena w zakresie rzeczywistych wymogów czy niezbędnych działań, które byłyby wymagane w stosunku do powoda przy uwzględnieniu jego stanu zdrowia i sygnalizowanej woli targnięcia się na swoje życie. W konsekwencji nie pozwoliło to sądowi w tej sprawie na dokonanie oceny co do czynności faktycznie podjętych w pozwanym Areszcie oraz ich dostosowania do stanu zdrowia powoda, z tym dodatkowym zastrzeżeniem, iż znaczenie miałyby tylko postawa pozwanego w okresie nieprzedawnionym. Ujemne skutki takich braków dowodowych obciążały jednak stronę powodową, na której spoczywał w tej mierze ciężar dowodu.

Mając na względzie wskazane argumenty apelację powoda jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c., należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowił przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta stanowi wyjątek od wynikającej z treści art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest sądowi orzekającemu, z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowany własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I CZ 66/12, niepubl.). Nie ulega wątpliwości, że do wypadków szczególnie uzasadnionych należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich sytuację majątkową i życiową strony. Oczywistym jest przy tym, że dla zastosowania omawianej normy nie jest wystarczające powołanie się jedynie na ostatnią z tych okoliczności, nawet jeżeli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CZ 34/12 niepubl.). W ocenie Sądu w rozważanej sprawie zaistniały okoliczności uzasadniające przyjęcie, że zaistniał szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu. Powód znajduje się niewątpliwie w trudnej sytuacji materialnej. Okoliczności z tym związane stanowiły podstawę wydania w sprawie postanowienia w przedmiocie zwolnienia go od kosztów sądowych. Nie ma więc sensu w tym miejscu przytaczać tożsamej argumentacji, tym bardziej, że żadna

ze stron nie podnosiła i nie wykazywała, by w tym zakresie zaistniały jakiegokolwiek nowe okoliczności. Należy przy tym uwzględnić wysokość kosztów, które powód musiałby w związku z przegranym postępowaniem apelacyjnym ponieść. Podkreślenia wymaga, że trudna jest również niewątpliwie sytuacja życiowa powoda. Niezależnie od tego Sąd uwzględnił specyficzny charakter sprawy. Odnosiło się do kwestii związanych z chorobą skarżącego, na tle której doszło do próby samobójczej, z którą powód wiąże odpowiedzialność pozwanego. Jak już wyżej wskazano rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych. Niewątpliwie też wiązało się z subiektywnie pojmowanym poczuciem krzywdy po stronie powoda. Usprawiedliwiało ono przekonanie, że pomiędzy jego chorobą znaną pozwanemu i próbą samobójczą istnieje związek przyczynowy i w ocenianych przez niego jako nagannych zachowaniach pozwanego upatrywać należało odpowiedzialności Aresztu, że nakazywało wiązać zdarzenie sprawcze, zdarzenie wyrządzające szkodę z dalszym pogorszeniem jego stanu zdrowia. Podkreślić przy tym należy ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia mający wpływ na zakres zaskarżenia wyroku Sądu I instancji. Stąd też Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej

Natomiast podstawę rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy udzielonej powodowi z urzędu przez radcę prawnego na etapie postępowania apelacyjnego stanowiły przepisy § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA T. Żelazowski SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak